Nr. 14.

Warszawa

27 marca / 8 kwiet. 1868 r.



Wychodzi w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

Od Redakcji. Dla dogodności tak saméj redakcji jak i czytelników, zamiast w sobotę, Merkury odtąd wychodzić będzie co środa.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Niewielka stosunkowo sprawa Sleswigu, występuje dziś w sposób drażliwy, a nawet niepokojący: Danja zerwała układy bezpośrednie z Prusami, a odwołała się do gabinetów wiedeńskiego i paryskiego. Zestawiając tę okoliczność z postawą militarną Francji, z wojennėm usposobieniem cesarza Napoleona, z przemagającém wreszcie zdaniem ludzi najbardziéj wpływowych o konieczności dla Francji powrotu do polityki energicznéj, — łatwo przypuścić że ta mała kwestja sleswicka, według wyrażenia Palmerston'a, stanie się zapałką, z któréj do wielkiego pożaru przyjść może.

Z drugiéj strony dziennikarstwo na wszystkie tony obrabia temat pokoju i głównie wystawia jego potrzebę dla wszystkich prawie mocarstw: dla Prus z powodu organizacji wewnętrznéj, dla Włoch ze względów finansowych, dla Austrji z obu tych względów i t. d. Ale zachodzi wielkie pytanie: czy pokój w dzisiejszych naprężonych stosunkach, przy miljardowych bezpłodnych wydatkach, przy ciągłéj obawie zerwania—słowem pokój zbrojny, — jest rzeczywistym pokojem? Ogólne niezadowolenie, zwłaszcza klasy handlującéj i robotniczéj, zastój w interesach, ruchu kapitałów i wszelkiéj pracy społecznéj—dają na to pytanie wyraźną odpowiedź. Wspaniały obraz tego stanu rzeczy przedstawia złożony w d. 30 stycznia r. b. ogólnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów banku francuskiego, raport p. Rouland o czynnościach tegoż banku w r. 1867. Cała masa operacij w porównaniu z rokiem 1866-m zmniejszyła się o 920 miljonów. Same obroty wexlowe (skup) w r. 1866-m wynosiły 6.575/m., a w r. 1867-m 5.733/m. fr., t. j. portfel uległ ogromnemu obniżeniu na 842 m. — i to przy stopie % zniżonéj od maja r. z. do $2\frac{1}{2}$!

Energiczne i radykalne wystąpienie Glandstone'a w kwestji kościoła irlandzkiego, strwożyło purytanów angielskich, a nawet może zachwiać gabinet torysowski Dizraeli'ego. Instytucja uprzywilejowanego kościoła, wystawiona jest jako barbarzyńska, nieodpowiednia duchowi czasu. Przewidziana jest z powodu téj kwestji konieczność rozwiązania Izby i odwołania się do nowych wyborów. Okoliczność ta rodzi obawę wielkiéj dywersji w stosunkach handlowych: Londyn znacznie się wyludni, a prowincje zakłócone zostaną intrygami wyborczemi. Nadto wiadomo, że wybory pociągają za sobą bezpłodnych wydatków 2 do 3 milj. f. ster.

Kursa giełdy warszawskiéj zostały prawie bez zmiany i tylko listy likwidacijne i akcje kolei żelaznych trochę się podniosły, a pożyczka premjowa ruska doszła do $124\frac{3}{4}$.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 27 marca—4 kwietnia 1868 r.

		Stopa %	RÓWNIA (pari)	Piątek 27 marca	Sobota 28	Poniedz. i Wtorek 30, 31	Środa i Czwar. 1, 2 kw.	Piątek 3	Sobota 4	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e			
1. Papiery publiczne.										
a) Rządowe.										
Polskie.	Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	74	74,25	74 1/4-1/2	.	75	.	75
	Bilety Skarbu Kr. Pol.	4,32	100	.	.	.	.	.	.	.
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	101,50	.	.	.	102	.	136
	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z kup	5	45	50,75	.	.	.	51	.	113 1/3
	" " " *B* (z. 200)	0	30	27	.	.	.	.	.	90
		5	30	32,75	.	.	.	32,75	.	109 1/2
	Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	*56	.	.	.	.	.	*56
	Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	60,45	60,75	60 2/3-9/10	61	61,42	61,88	61 9/10
	kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,37 7/9	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	73,50	.	73 3/4-74	.	.	.	74
	6-ta pożyczka	5	100	.	.	.	.	.	.	.
	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	122,75	123	123,50	123,75	124,75	.	124 3/4
	" " z 1866 r.	5	.	119,50	120	120 1/4-3/4	121-121 1/2	121,75	.	121 3/4
	Metaliki (300) lutowe	4	100	100	100	100	100	99,83	99,83	99 8/9
	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,17	100,17	100,17	100,17	100	100,17	100 1/6
	Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	81	81-81 1/3	81	81,25	.	81 1/4
b) Towarzystw i Spółek.										
Polskie.	Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	82,75	82,75	82 3/5-2/3	.	82,67	82,67	82 2/3
	" " " ser. 2	4	100	72,33	72,33	72,33	72 1/2-2/5	72,75	73,60	73 3/5
	kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,13 1/3	.
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	63	.	63	64	.	64	106 1/3
	" " W-B. (100. 150)	4	100	55	55	55	55,25	55,17	55,25	55 1/4
	" " Teresp. (100)	5	100	80,50	80,50	81	81	81	81	81
	" " Łodzk. (100)	5	100	76	76	76 1/2-77	77,25	77,33	77,33	77 1/8
Rus.	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	116	.	.	.	.	.	92 4/5
	Obligacje " "	4 1/2	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.										
	Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	106,50	106,57 1/2	106,65	106,65	106,65	106,65	114 5/6
	Gdańsk (100) "	.	92,857	106,20	.	106,35	106,35	106,65	.	114 5/6
	Hamburg (M. B. 300) "	.	140,855	.	.	.	.	.	162,45	115 1/3
	Londyn (Ł. 1) 3 "	.	6,304	7,30	7,30	7,30	.	7,30	.	115 2/5
	Paryż (Fran. 300) 2 "	.	75,214	87,30	.	.	87,30	87,15	.	116
	Wiedeń (Gul. 150) "	.	92,857	.	94,20	.	.	.	.	101 2/5
	Petersburg (Rub. 100) 1 "	.	100	99	.	99	99	.	99	99
3. Monety.										
	Półimperjał	.	5,15	5,98	.	.	5,99	.	5,95	115 1/2
	Napoleondor	.	5	.	.	.	5,80	.	.	116
	Dukat holenderski	.	3	3,42 1/2	.	.	3,42	.	3,42 1/2	114 1/6
	Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
	Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	1,08	.	.	116 1/3
	Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	0,63	.	.	101

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Petersburg.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.
bankowa:	6%	7 1/2	2	2 1/2	4	4	2 1/2	3
giełdowa:	—	8 (9)	1 (1 1/2)	1 3/4 (2 1/4)	4	2 3/4	1 3/4 (2)	3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 24 marca	w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (—)	w d. 4 kwietnia
	r u b l i		
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.639.887, 90½	+ 303.379, 83½ — 184.342, 83½	1.758.924, 90½
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi..	261.341, 35	+ 23.387, 35 — 15.905, 85½	268.822, 84½
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	181.001, 81	+ 2.515, . — 7.300, .	176.216, 81
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	56.594, 20	+ 1.707, 27 — 42.236, 80	16.064, 67
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	842.032, .	+ 31.719, . — 31.450, .	842.301, .
3. „ na zast. towarów (a) wełny .	240.879, 54	+ 1.027, 55 — 20.227, 66	221.679, 43
3. „ na zast. towarów (b) in. tow.	329.525, 17½	+ 7.209, 80 — 5.009, 37	331.725, 60½
4. „ „ kosztowności.....	782.966, 55½	+ 17.918, 09 — 35.626, 88	765.257, 76½
5. Otwarte kredyta......	5.081.628, 02	+ 1.343.154, 11 — 1.021.854, 06½	5.402.928, 06½
6. Kasa: Monety srebrne...........	2.639.335, 84¾	— 6.346, 79¾	2.632.989, 04¾
6. Kasa: „ złote.............	33.490, 62½	.	33.490, 62½
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego.....	652.485, .	+ 58.600, .	711.085, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa......	799.611, .	— 362.756, .	436.855, .
Łącznie (6)	4.124.922, 46¾	— 310.502, 79½	3'814.419, 67¼

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Odmorzenie dóbr duchowieństwa we Włoszech**, rospoczęte we wrześniu r. z. posuwa się wolnym krokiem. Królestwo włoskie które idąc za przykładem wszystkich innych państw, podjęło to wielkie dzieło przedewszystkiém *administracijne*, ma niesłychane trudności do zwalczenia. Interes skarbu publicznego, domagającego się nowych zasiłków, a z drugiéj strony opór dotychczasowych posiadaczy dóbr, piętrzą jedne zawady nad drugiemi. Jakkolwiek warunki téj operacji są nader uciążliwe, a szybko zmieniający się ministrowie skarbu włoscy starają się każdy nadać sprawie inny kierunek, można jednak wnosić z dotychczas wiadomych rezultatów, że weźmie ona lepszy obrót. Sądzimy też wraz z p. Cambray Digny, nowym ministrem skarbu, że sprawa ta przezwycięży tysiączne trudności i da się przeprowadzić w duchu, który ją natchnął.

Korporacje religijne od wieków gromadziły własność nieruchomą, jako najdzielniejszy środek utrwalenia wpływu kościoła na sprawy doczesne.

W średnich wiekach, kiedy kościoł był orędownikiem oświaty i dobroczynności, i przodował innym związkom towarzyskim na tém polu, wzrost ten własności ziemskiéj duchowieństwa był nawet usprawiedliwionym i naturalnym wynikiem ówczesnych stosunków państwowych i ekonomicznych, lubo sposoby używane do pomnożenia bogactwa kościoła, za pomocą groźby zaziemskiemi karami u śmiertelnego łoża, nie ostoją się przed żadną krytyką.

Duchowieństwo dzierżyło podówczas w Anglji połowę obszaru gruntów; we Włoszech i innych państwach stałego lądu Europy, Cibrario naznacza stosunek własności ziemskiéj kościoła do świeckiéj, jak 1 do 3, jako normę dla XIII wieku. Poszukiwania Hallam'a i innych dowiodły, że od końca XII wieku zaczął się zmniejszać wzrost majętności kościelnych, przysparzanych drogą darowizn i zapisów. Kościoł, zyskawszy większe bespieczeństwo nabytéj w ten sposób własności, innemi drogami starał się o jéj utrwalenie i roszerzenie.

Na półwyspie włoskim rządy od XIII wieku usiłują lubo bezskutecznie ograniczyć nabytki tego rodzaju. Prawodawca wenecki, jak świadczy Daru, sabaudzki, a nawet Austrja po przyłączeniu Lombardji do swych dzierżaw, oraz władcy toskańscy z ramienia jéj rządzący, nie uląkłszy się klątw miotanych raz po raz przez stolicę apostolską zabraniają prywatnym czynić legata na rzecz korporacij religijnych, duchownym nabywać własność ziemską, a przynajmniéj warują sobie potwierdzenie takich tranzakcij. Genua w XV wieku nie dopuszcza takich nabytków. Co więcéj, już cesarz Fryderyk II zakazuje sprzedaży jakichkolwiek nieruchomości osobom stanu duchownego, w skutek użaleń zanoszonych przez proboszczów sycylijskich, którzy umierali z głodu, kiedy klasztory tameczne opływały w dostatki.

Częste ponawianie podobnych zakazów w ciągu 5-u wieków najlepiéj okazuje, że duchowieństwo je lekceważyło.

Po upadku Napoleona I i utworzonego przez niego królestwa włoskiego, które przeszczepiło na ziemię italską zasady państwa nowożytnego, postawione przez wielką rewolucję francuską, dobra duchowieństwa zaczęły się rozwijać na nowo, korzystając z wyobrażeń i urządzeń dawniejszych, wróconych przez Restaurację, a wzrostowi własności martwéj ręki przychylnych. Na wyspie Sardynji i w Sycylji dobra duchowne przetrwały nietknięte ciosami rewolucji francuskiéj i nowego porządku społecznego.

Wr. 1855 w celu sprawiedliwszego roskładu dochodów majątku kościelnego, wydał rząd piemoncki ustawę, znoszącą korporacje religijne, a zapewniającą lepsze uposażenie duchowieństwu świeckiemu. Kiedy zapadła owa

ustawa, sama Sardynja, oprócz wyspy tegoż imienia, liczyła 490 korporacij, mieszczących 4367 osób, nielicząc braciszków, kwestarzy, alumnów i nauczycieli stanu duchownego. Dochody majątku kościelnego wynosiły 16.000.000 fr., co odpowiadało kapitałowéj wartości 400 miljonów fr. Najlepszym przykładem nierównego rozdziału tych dochodów, jest stwierdzony urzędowo fakt, że nie jeden pleban miał zaledwie 400 fr. rocznie, kiedy biskupi miewali po 100.000 i więcéj.

Ustawa, o której mowa, zniosła wszystkie zakony z wyjątkiem kaznodziejskich i poświęcających się nauczaniu i uczynkom miłosiernym. Odjęła ona osobowość prawną kapitułom i kolegiatom, które nie miały *curam animarum*, lub znajdowały się w miastach liczących mniéj jak 20.000 ludności; nie uznała też beneficjów, których używalność nie zobowiązywała obdarzonych do żadnych posług duchownych.

Dla zaopatrzenia członków zwiniętych korporacij w odpowiednie środki utrzymania, utworzono z dochodów nadmienionych kategorij dóbr t. z. *majątek kasy duchowieństwa* i zarząd nim postawiono w niezależności od ministerjum skarbu.

Kasa ta wypłacała członkom zniesionych korporacij dożywotnią pensję, resztę zaś środków zbywających z tego źródła obracała na inne potrzeby służby duchownéj, zwłaszcza na polepszenie losu księży, nie mających 1000 fr. rocznego dochodu.

Oprócz nadmienionych dochodów zasilał kasę ową podatek od czystego prowentu dóbr nie zajętych na skarb, zwany *quota di concorso.*

Podatek ten ustanowiono w stopie postępującéj.

Po zwaleniu rządów wstecznych i przyłączeniu księstw i legacij, komisarze rządu włoskiego zaprowadzili w nowych prowincjach urządzenia poczęte w duchu rzeczonéj ustawy.

Pepoli dekretem z d. 17 grudnia 1860 r. zniósł wszelkie korpracje w Romanji i dochody ich oddał wzmiankowanéj kasie. Uczynił wszakże wyjątek dla 12 klasztorów, których majątek oddano tylko gminom dla przeobrażenia klasztorów na szkoły elementarne; 100.000 fr. przekazano na rzecz innych zakładów wychowawczych i dobroczynnych.

Valerio podobnym dekretem z d. 8 stycznia 1861 r. zwinął korporacje istniejące w Marchjach, z wyjątkiem kilku. Dekret ten nadał członkom zwiniętych korporacij prawa cywilne i polityczne, jakich dotychczas byli pozbawieni.

Mancini, radca namiestnictwa w Neapolu, po zdobyciu jego przez Garibaldi'ego, wygotował w d. 17 lutego 1861 r. takiż sam dekret dla prowincij neapolitańskich. Różnił się wszakże ten dekret od poprzedzających tém, że odłożono z zajętych na skarb dochodów 40.000 dukatów (170.000 fr.) na potrzeby ludowego i technicznego wychowania. Zresztą tak jak w Romanji oddano kilka klasztorów gminom, w obrębie których były położone, na użytek szkół elementarnych. Dochody kasy duchowieństwa doszły wkrótce do 14.000.000 fr. rocznie.

Ustawa z d. 7 lipca 1866 r. (Sella) uchyla wszelkie niezwinięte dotąd zakony i przytułki, czyli t. z. *conservatoria* duchowne, dobra ich przechodzą na skarb, który zobowiązuje się płacić dotychczasowym posiadaczom rentę 5%. wyrównywającą dochodowi, jaki po ten czas mieli. Państwo nadaje nieruchomemu majątkowi zwiniętych korporacij charakter *funduszu wyznań*. Ustawa zaprowadziła specjalne prawo o trybie sprzedaży dóbr na skarb wziętych (inkamerowanych).

Dalszy przebieg sprawy był mniéj więcéj następujący:

Scialoia, następca Selli, przyjął projekt przedaży, podany przez ojca Trullet i wielu deputowanych, między innymi Minghetti'ego. Projekt ten zasadzał się na tém, żeby dobra rzeczone odstąpić biskupom dla sprzedawania, z dozwoleniem odkupu, ale pod warunkiem aby ci zaliczyli skarbowi potrzebne mu 600 miljonów fr. w przeciągu 50 lat.

Projekt Ferrary, rozwiązania kwestji za pomocą nowego podatku, upadł wraz ze swym twórcą.

Nareszcie przeszła, jak wiadomo, ustawa Rattazzi'ego, ostatecznie regulująca sprawę odmorzenia. Zasady jéj są następujące:

Wszelkie korporacje duchowne, z wyjątkiem arcybiskupstw, biskupstw, seminarjów i parafij, tracą osobowość prawną, t. j. nie mogą nabywać ani zbywać własności. Dobra ich skarb ma sprzedawać przez licytację pod kierunkiem komisij ustanowionych w tym celu w każdéj prowincji. Dobra dzielą się na pewną ilość cząstek (lots). Ubiegający się o kupno powinni złożyć $^1/_{10}$ sumy oszacowania, z warunkiem dopłaty, gdyby szacunek został prześcignięty. Rząd upoważniony jest do wypuszczenia na 400 miljonów fr. obligacij 5%-ch, mających służyć za środek kupna, w równi przez skarb przyjmowanych. — Odmorzenie dóbr martwéj ręki odbywa się w miarę kupna.

Rezultaty téj ustawy i przedsięwziętéj z mocy jéj sprzedaży, znajdujemy w ostatniém sprawozdaniu p. Cambray-Digny złożoném Izbom.

Dekret królewski z d. 8 września r. z. określił tryb emisji obligacij; drugi z 15 września nakazał emisję pierwszéj serji w cyfrze 250 milj. fr. Prawo oznaczyło kurs wypuszczonych obligacij, mających być sprzedanemi do końca września, po 78%; od téj daty do 30 czerwca 1868 r. cena emisijna ma być 80%.

Z owych 250 miljonów obligacij oddanych bankowi do sprzedaży, 150 milj. poszło na depozyt, z tytułu którego bank otworzył skarbowi kredyt na 100 milj. fr.

Z pozostałych 100 milj sprzedano do 28 listopada r. z po cenie 78% za 36.206100 fr, po 80% za 4.143200 fr. Umieszczono więc w tych obligacjach 40.349300 fr. wartości imiennéj, po rzeczywistéj cenie 31.555318 fr.

Od 2 września do 21 grudnia r. z. z 12.629 cząstek oszacowanych na 80.282659,^{92} fr., sprzedały komisje 6370 cząstek, których szacunek wynosił 38.395017,^{40} fr. Sprzedaż przyniosła 52.395017,^{40} fr., t. j. 37% wyżéj nad szacunek. Minister sądzi, że ten zysk właściwie jest tylko urojony, przynajmniéj na przyszłość, gdyż 28% nabywców uiszczają całkowitą cenę, — nie korzystają ze służącego im prawa wnoszenia ceny ratami po $^1/_{10}$ części. Z owych 14/m. zysku, należy przeto na przyszłość strącić 1.050000 fr. jako bonifikację tych co uiszczają cenę w całości, oprócz tego jeszcze 10.400000 fr. jako różnicę wartości obligacij, mających cenę targową 80%,—czyli ostatecznie redukuje się zysk dla skarbu na 2.250000 fr. W ogóle można twierdzić, że sprzedaż odbywa się po cenie szacunku.

Niepomyślny ten rezultat minister przypisuje właśnie owéj różnicy cen emisijnych obligacij po 78% i 80. Pokazało się bowiem, że wiele osób nabywało obligacje po 78% li tylko dla odprzedania ich z zyskiem po 80%. Nadto, zdaniem p. Cambray-Digny, szacunek jest niższym od rzeczywistéj wartości, czyli że sprzedaż odbywa się z korzyścią nabywcy ale nie skarbu, a to dla tego, że pierwiastki tego szacunku zmieniają się w miarę tego, czy majętność jest wydzierżawiona lub nie. Minister mniema, że przy tych warunkach skarb nie może otrzymywać więcéj jak 50 milj. fr. rocznie ze sprzedaży. Przyśpieszać zaś sprzedaży zniżeniem kursu obligacij nie można aż do 1 czerwca, ponieważ zobowiązano się nie wypuszczać niżéj od 80%. Dopiero po téj dacie rząd będzie korzystał z większéj swobody.

J. B. O.